

# Marian Alfons Myrcha

---

Ks. Jan Zubka

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 19/3-4, 232-247

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

b.

W bibliografii prac prof. dra Tadeusza Silnickiego (1913—1969) ogłoszonej przez podpisanego w Prawie kanonicznym 13 (1970) nr 3/4 s. 276—285 zabrakło następujących pozycji:

na str. 280 po poz. 59

59a. Rec.: Ks. Dr Franciszek Konieczny: *Modlitwa u ludów pierwotnych*. Studium historyczno-religijne. Lwów 1934, nakładem i drukiem Towarzystwa „Biblioteka Religijna”. Str. XXI + 405. — *Collectanea Theologica* 17 (1936) 556—558.

na str. 281 po poz. 76

76a. O św. Jadwidze śląskiej. — *Wrocławski Tygodnik Katolików* 1 (1953) nr 8 s. 1 i 5.

na str. 285 po poz. 127.)

128. *Historia Kościoła w Polsce*. Redaktorzy ks. Bolesław Kumor i ks. Zdzisław Obertyński. Poznań — Warszawa, Pallotinum, 8° 1974. Tom I do roku 1764, cz. 1: do roku 1506. Rozdział IV. § 1: *Kościół powszechny i Polska w XV wieku* s. 303—310; § 2: *Od Jadwigi do Bazylei (1336—1447)* s. 313—340; § 3: *Od Bazylei do śmierci Aleksandra Jagiellończyka (1447—1506)* s. 340—356; § 4: *Stan duchowny* s. 356—383; § 7: *Dzieje ustroju kościelnego w Polsce* s. 394—410, 413—416.

Poza tym wypadnie usunąć usterkę drukarską przez skreślenie na str. 284 wierszy 13—16 od góry.

Jakub Sawicki

#### KS. JAN ZUBKA

Dnia 3 czerwca 1974 roku zmarł w Siedlcach ks. dr Jan Zubka, Prałat Kapituły Kolegiaty Janowskiej, Viceoficjał Sądu Biskupiego w Siedlcach, długoletni duszpasterz na Podlasiu, Dziekan Liwski i Bialski, były profesor Podlaskiego Seminarium Duchownego, pracownik naukowy Wydziału Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Przeżył lat 74, w kapłaństwie 47.

Powyższa treść krótkka, zawarta w 7 wierszach, stanowi istotę i podsumowanie całego życia i pracy ks. Jana Zubki. Była ona przedmiotem smutnej wiadomości o zgonie Ks. Jana Zubki, podanej przez Kurie Diecezjalną w Siedlcach i Kapitułę Kolegiaty Janowskiej. Skrót ten wymaga pełniejszego naświetlenia, celem wykazania osobowości ks. Jana Zubki i jego wkładu i zasług dla Kościoła lokalnego na Podlasiu, jak i w skali ogólno-polskiej zarówno z punktu widzenia kościelnego, jak i państwowego. Ten zaszczytny obowiązek przypadł mi dziś w udziale. Wykonać go pragnę w oparciu o Akta osobiste Kurii Die-

cezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej (Lit. Z. Dział I, Nr porz. 11, Tom I, zaczęte 11. IX. 1927 r. skończone, czerwiec 1974 r.), oraz o osobiste spostrzeżenia, jakich doznawałem w ciągu dość długiego okresu życia ks. Jana Zubki, bo niespełna 50-letniego z nim obcowania, ściśle mówiąc od 1927 r., gdy jako młody alumn Seminarium Podlaskiego poznałem starszego kolegę, wówczas już diakona, po przez trzyletni pobyt na KUL i pięcioletnią pracę na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie.

*Lata młodości, studia w szkole średniej, w Seminarium Duchownym i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*

Ks. Jan Zubka urodził się 24 sierpnia 1901 r. we wsi Szczegłacin, gmina Korczew, parafia Knychówek, na Podlasiu. Szczegłacin odległy jest od Knychówka 3 kilometry. Parafia Knychówek zalicza się do starych parafii na Podlasiu. Erygowana była w 1631 roku. Kościół parafialny w stylu barokowym, konsekrowany w 1733 roku przez biskupa Józefa Olszańskiego. Rodzicami ks. Jana byli: Walenty i Paulina z Karolaków małżonkowie Zubka. Wychowywany był przez matkę wyłącznie, gdyż w wieku 3 lat utracił ojca. W życiorysie swym wspomina o starszym bracie i młodszej siostrze Józefie, która zmarła 9 czerwca 1922, a której śmierć bardzo głęboko odczuł młody jeszcze wówczas Jan, a co w znacznej mierze przyczyniło się do utwierdzenia zamiaru pozostania w przyszłości księdzem i poświęcenia się pracy wyłącznie dla ludu podlaskiego. W domu rodzinnym panowała religijna atmosfera i żywe były wspomnienia o męczeństwie unitów podlaskich, wśród których w szczególny sposób utkwiała mu w pamięci postać ks. kanonika Marcina Wojciechowskiego, kandydata św. Teologii, proboszcza łosickiego, byłego profesora Seminarium Duchownego i Surrogata Konsystorza Janowskiego, stojącego na straży wiary. Unici otaczali go zaurfianiem, miłością i szacunkiem, co w konsekwencji było przyczyną usunięcia tegoż z probostwa łosickiego, a po spaleniu się kościoła w Łosicach nie zezwolenie na wybudowanie nowego oraz przyłączenie parafii miejskiej Łosice do jej filii we wsi Hadynów. O tym często wspominała matka Jana, przyjeżdżającego z pobliskiego miasta Łosic do Szczegłacina, jak i o batożeniu wójta łosickiego Antoniego Minkiewicza, Nicefora Kalinowskiego, Kazimierza Kosteckiego oraz o zesłaniu ich do więzienia siedleckiego.

Wykształcenie podstawowe uzyskał częściowo w domu rodzinnym, częściowo w ochronce miejscowej i następnie w szkole gminnej rosyjskiej. Wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 r. przerywa naukę w tejsze szkole, na skutek jej zamknięcia, a od 1915 r. pobiera korepetycje u polskich nauczycieli Plewickiego i Więckowskiego, którzy przygotowali go do III klasy w Sokołowskim Progimnazjum. Egzamin do trzeciej klasy złożył dnia 27. VIII. 1917 roku, jednakże warunki natury obiektywnej uniemożliwiły mu naukę. Podejmuje ją dopiero w rok później w tejsze samej klasie, otrzymując promocję do następnej klasy z nagrodą. Rok 1919 i 1920 jest ciężkim dla młodego chłopca. Zapada na ciężką chorobę, która go przykuwa dwukrotnie do łoża: raz na dwa miesiące, drugi raz na cztery i to ostatnie w roku szkolnym. Konsekwencją tego jest powtarzanie tej samej klasy w następnym roku szkolnym, ale już nie w Progimnazjum, lecz w Gimnazjum, jakie otworzone zostało w Sokołowie Podlaskim. Następnym rokiem szkolnym 1921/22 był znacznie szczęśliwszym dla młodego chłopca. Dopisało mu zdrowie, a pilność i praca sumienna przyczyniły się do tego, że promocję do klasy VII uzyskał z nagrodą, uzyskując bardzo dobrą notę ze wszystkich przedmiotów, za wyjątkiem matematyki, z której widnieje stopień czwórka. W tym to okresie dojrzewa u młodego chłopca powołanie kapłańskie, którego rozbudzenie zawdzięcza matce, a pogłębienie i utwierdzenie zasłużonemu prefektowi na Podlasiu, Ks. dr Antoniemu Święcickiemu. Tenże prefekt wydał następujące świadectwo, celem przedłożenia Władzom Seminaryjnym w Janowie Podlaskim: „Niniejszym zaświadczam, że Zubka Jan, uczeń klasy VII gimnazjum Sokołowskiego, jest chłopcem bardzo pracowitym, zdolnym, o dobrych zasadach, moralnych. Dobry katolik i Polak, porządny harcerz”. Zaznaczyć tu należy, że zarówno ks. Jan, jak i jego mistrz ks. Święcicki wysoko sobie cenili samą organizację harcerską, a przynależność do niej i sumienne wypełnianie obowiązków tejsze za pracę społeczną, do jakiej winni być wdrażani uczniowie od najmłodszych lat. Jan Zubka był zastępowym w I Sokół. harc. druž. im. Tadeusza Kościuszki.

Pobyt w Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim alumna Jana Zubki cechowały te wszystkie zalety, o jakich wspominał jego prefekt ks. Święcicki: pracowitość, pilność oraz stałość w zasadach, już zaszczerpionych na gruncie sokołowskim. Wynikiem tego było wyróżnienie w formie wcześniejszego uzyskania święceń diaakońskich, tzw. diaakon roczny — oraz zezwolenie na dalsze studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jakie podejmuje w 1931 roku, a więc w 4 lata po wyświęceniu go na kapłana we wrześniu 1927 r.

W latach 1931 — październik — do 1934 — czerwiec — Ks. Jan Zubka jest studentem KUL i słuchaczem Wydziału Prawa Kanonicznego. Mistrzem jego jest prof. Dr Gomarus Michiels, u którego się doktoryzuje, a ponadto słucha tak wybitnych profesorów-kanonistów, jak: Jan Roth, Wiślicki, Kałwa, Insadowski. Uzyskuje tu prawdziwą forma-

mację kanoniczną i w dniu 22 czerwca 1933 roku, po obronie też i złożeniu egzaminu, uzyskuje stopień licencjata Prawa Kanonicznego. W następnym roku 1934 w dniu 15 czerwca na podstawie rozprawy pt. *Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa świeckiego w szczególności tytuł służby diecezji Lublin 1935*, nakł. Kat. Uniw. Lub., s. 187, uzyskuje stopień naukowy dr prawa kanonicznego.

W czasie studiów na KUL poza pracowitością i to nadzwyczajną — skracał sobie ferie świąteczne i wakacyjne dla prac w bibliotekach lubelskich — cechowała go nadzwyczajna gorliwość kapłańska z jaką spieszy w duszpasterstwie na terenie Lublina i diecezji Podlaskiej.

#### *Praca duszpasterska*

Działalność ks. Jana Zubki przejawiała się w trzech kierunkach: 1) duszpasterskim; 2) sądowym i administracyjnym na szczeblu diecezjalnym; 3) naukowym w ramach nauczania w Podlaskim Seminarium Duchownym i w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego. Te trzy zakresy zainteresowań i pracy poprzedza okres przygotowawczy tak pod względem moralnym jak i naukowym, zaczynający się w najmłodszych latach w domu rodzinnym, rozwija się on w średniej szkole w Sokołowie Podlaskim, następnie w Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim. Okres ten kończy uzyskanie przez Ks. Jana Zubkę święceń kapłańskich w 1927 roku w dniu 8 września. Stanowi on pełne przygotowanie do duszpasterstwa, jakie rozpocznie nowo wyświęcony kapłan z dniem 1 października 1927 roku w Mordach, pod światłym kierownictwem roztropnego, kulturalnego i zacnego, ale już w podeszłym wieku, ks. kan. A. Woyny. Parafia w miasteczku Mordy erygowana była w 1408 roku. Obecnie istniejący murowany kościół w stylu barokowym pochodzi z XVIII wieku. Wybudowany był w 1737 i w tymże roku konsekrowany przez bpa Andrzeja Załuskiego. Młodemu kapłanowi przypadł udział kapitalnego remontu tegoż kościoła, począwszy od dachu, a skończywszy na wewnętrznym wystroju świątyni. Było to zadanie trudne i wymagało nie tylko znośności, ale także zdolności do pozyskania parafian i uzyskania od nich ofiar. Z zadania tego wywiązał się doskonale młody kapłan. Znalazł uznanie u parafian mordzkich zarówno starszych, jak i młodzieży. Był człowiekiem nie tylko lubianym, ale i cenionym. Osobiście mogę to potwierdzić, gdyż byłem naocznym świadkiem pracy duszpasterskiej ks. Jana Zubki, przebywając w tym czasie dość często u swoich krewnych w parafii Mordy i na plebanii. Czasokres owocnego duszpasterzowania w Mordach trwał do 1 października 1931 roku, a więc pełne 4 lata i stanowił szkołę na wysokim poziomie, dającą praktyczne zastosowanie wiadomości wyniesionych z Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. 1 października 1931 roku opuszcza ks. Jan Zubka parafię Mordy i przenosi się do Lublina, gdzie na KUL rozpoczyna w tymże roku studia prawnicze na Wydziale Prawa Kanonicznego.

Następny okres duszpastrzowania w roli wikariusza ks. Zubki zaczyna się po ukończonych studiach prawniczych na KUL w Lublinie i trwa dość krótko, bo tylko 1 rok. Od 1. IX 1934 r. do 8. XI 1934 r. jest ks. Zubka kapłanem pomocniczym w parafii N.M.P. w Białej Podlaskiej, w której po kilkunastu latach będzie samodzielnym pracownikiem duszpasterskim w roli proboszcza i dziekana dekanatu Bialskiego. Następnie od 8. XI 1934 r. do 1. IX 1935 r. wikariuszem parafii św. Krzyża w Łukowie. I tu mu przypadł udział poraz drugi współpracowania z zacnym i szlachetnym proboszczem, ale także już w starszym wieku — Ks. Kazimierzem Kwiatkowskim.

Pracę duszpasterską w Łukowie przerywa nominacja ks. Zubki na profesora Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim, udzielona przez ks. bpa dr Henryka Przeździeckiego, ordynariusza siedleckiego. Powróci znowu do tejże pracy duszpasterskiej, zmuszony okolicznościami obiektywnymi, jakie wynikły z drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Z powodu zamknięcia Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim i uniemożliwienia prowadzenia tam wykładów w związku z zajęciem gmachów seminaryjnych przez władze okupacyjne niemieckie, ks. Jan Zubka w dniu 11. XII. 1939 roku przez ówczesnego Wikariusza Kapitułnego ks. Bpa Czesława Sokołowskiego delegowany zostaje do duszpasterstwa aż do odwołania z prawami i obowiązkami wikariusza do swej rodzinnej parafii Knychówek n/Bugiem. W dniu 16. VIII. 1940 r. (Nr 1653) przez ks. bpa Czesława Sokołowskiego, który w czerwcu tegoż roku uzyskał nominację na administratora apostolskiego diecezji Podlaskiej, mianowany zostaje wiceproboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Pismem z dnia 28. VIII. 1940 r. (Nr 1653) z uwagi na zachodzące okoliczności Biskup cofnął dekret wydany pod datą 16. VIII. 1940 r. (Nr 1653) i polecił ks. Zubce, aż do dalszej dyspozycji, pozostać na stanowisku rezydenta z prawami i obowiązkami wikariusza w parafii Knychówek. Na tym stanowisku i w tejże parafii pozostaje ks. Zubka do 1942 r. Pismem z dnia 22. VII. 1942 ks. Zubka prosi ks. bpa Czesława Sokołowskiego o przydzielenie mu samodzielnej placówki duszpasterskiej, motywując tym, że od 3 lat przebywa w Knychówku na prawach wikariusza, a chciałby poświęcić się pracy duszpasterskiej, która go i w dalszej przyszłości czeka, w związku z czym wolałby prowadzić ją samodzielnie. Odpowiedzią na powyższe pismo było zaproszenie ks. Zubki na rozmowę z ks. Bp Administratorem w dniu 15. VIII. 1942 r. Wynikiem tejże wizyty było uzyskanie przez ks. Zubkę nominacji na wiceproboszcza parafii Sokołów Podlaski z dniem 1. IX. 1942 r. Na tej ostatniej placówce duszpasterskiej ks. Zubka wykazał dużo taktu i zręczności, jakich wymagała specjalna sytuacja miejscowa. Okazał się nie tylko dobrym duszpasterzem, ale i dyplomata, znajdującym wyjście i rozwiązanie między Ks. Bp Czesławem Sokołowskim, Administratorem Podlaskim, a ks. Prałatem Julianem Rysterem, przeniesionym wbrew je-

go woli z probostwa parafii katedralnej w Siedlcach na probostwo w Sokołowie Podlaskim. Na tym stanowisku widzimy ks. Zubkę do dnia 15. IV. 1943 r. w którym to terminie obejmuje tenże samodzielną placówkę duszpasterską w parafii Ugoszcz, dekanatu Węgrowskiego (Pismo z dn. 29. III. 1943 r., Nr 1363).

Ugoszcz należy do kategorii nowych parafii. Erygowana była w 1923 r. przez ks. bpa Henryka Przeździeckiego. W parafii istnieje kościół murowany, zbudowany w 1923 roku. Styl bazylikowy. W Ugoszczy Ks. Zubka zastał ciężkie warunki materialne, o których wspomina w liście z dnia 19. IV. 1943 r. do ks. bpa Sokołowskiego. W odpowiedzi uzyskuje zapewnienie, że wkrótce zostanie przeniesiony na inną placówkę duszpasterską. Nastąpiło to już 20 listopada 1943 r. Na propozycję ks. bpa Sokołowskiego ks. Zubka obejmuje parafię Liw i zostaje mianowany dziekanem dekanatu Liwskiego. W dekrete nominacyjnym z dnia 4 listopada 1943 r. Nr 6557, czytamy: „Mamy nadzieję w Panu, że JWKs. Dziekan w myśl kanonów 447-450 K.P.K. i statutów Synodu Naszego Diecezjalnego z 1923 r., będzie nam niósł potrzebną pomoc w zarządzie diecezją Swoją gorliwą pracą, synowskim się Nam oddaniem oraz braterskim kierownictwem kapłanów swych kondekanałnych”. Ks. Zubka nie zawiódł pokładanych nadziei. Ze wszystkich zadań duszpasterskich i dziekańskich wywiązał się doskonale, czego wyrazem jest pismo ks. bpa Sokołowskiego, z dnia 28 września 1944 r., o następującej treści: „Mając na uwadze piękną i owocną pracę w kształceniu i wychowywaniu młodzieży duchownej w Seminarium Naszym Diecezjalnym na urzędzie profesora tegoż Seminarium, jak też w duszpasterstwie i na urzędzie dziekańskim, oceniając też nieskazane i wierne Kościołowi życie Waszej Przewielebności, na mocy władzy nam udzielonej przez Stolicę Apostolską (kan. 315 § 1), niniejszym udzielamy WJKs. Dziekanowi tytułu i niektórych odznak kanonika (ad instar),... Pozwalamy WJKs. Dziekanowi na spełnianie w katedrze, w kolegiacie i przy Naszych wizytacjach funkcji kanonika „ad honores”, jako też zajmowania stali po kanonikach honorowych, po których też WJKs. Dziekan będzie miał pierwszeństwo według kan. 106 przed innymi kapłanami diecezjalnymi. Ufamy, że Ukochany w Chrystusie Książd i nadal będzie niósł Nam pomoc Swą pracą gorliwą i wydatną, którą Bogu Miłosiernemu, Oddawcy dobra polecamy.” Jest to urzędowa ocena pracy i osobowości ks. Zubki oraz wyróżnienie, za które ks. Zubka dziękując, w liście z dnia 15. X. 1944 r., stwierdza, że dołoży starań, by zaufania nie zawieść, a honoru kanonika nie splamić. Dalsza nominacja ks. Zubki na diecezjalnego wizytatora dekanatów: węgrowskiego, garwolińskiego, żelechowskiego, sokołowskiego, sterdyńskiego, łaskarzewskiego, z dnia 10 listopada 1945 r. Nr 7299 jest dowodem spełnienia pokładanych nadziei przez ks. bpa Sokołowskiego odnośnie osoby ks. Zubki. Dodać tu należy, że praca duszpasterska w Liwie należała do trudnych z uwagi na zniszczenia wojenne kościoła i za-

budowań gospodarczych. Liw jest to starodawna osada nad Liwcem. Brak jest dokumentów, kiedy tu była erygowana parafia, aczkolwiek o istnieniu kościoła są wzmianki już około 1350 r. Obecnie istniejący kościół murowany, zbudowany był w latach 1905—1907. Styl gotycki. Konsekrowany przez bpa F. Jaczewskiego w 1910 r.

Ustanowienie urzędu wizytatora diecezjalnego dziekanów ks. bp Sokołowski uzasadnił potrzebą diecezji. Ks. Zubka i tutaj stanął na wysokości zadania. Wyrazem tego jest dalsza nominacja, dokonana przez ks. bpa Sokołowskiego, na kanonika honorowego. Pismem z dnia 19 stycznia 1946 r. Nr 583 ks. bp Sokołowski jeszcze raz stwierdza to wszystko, co wypowiedziane było pod adresem ks. Zubki w piśmie nominacyjnym na kanonika „ad instar”. Widać z tego, że ks. bp Sokołowski cenił sobie ks. Zubkę i zaliczył go do grona osób specjalnie się wyróżniających tak pod względem charakteru, wiedzy, jak i pracy w diecezji. Ks. Zubka, pismem z dnia 2 lutego 1946 r., miał sposobność stwierdzić po raz drugi, że: „Godność nakłada obowiązek wdzięczności. ... Życiem i pracą przy pomocy Bożej pragnę zadokumentować, jak sobie tę godność cenię i starać się będę, by jej honoru nigdy nie splamić w życiu”. Ks. Zubka dotrzymał słowa, jak to wykaże dalszy rozwój wypadków.

Następną i ostatnią samodzielną placówką duszpasterską ks. Zubki była parafia Narodzenia N.M.P. w Białej Podlaskiej. Z korespondencji przeprowadzonej z ks. prał. J. Rysterem, Wikariuszem Generalnym, widać, iż oprócz Białej Podlaskiej proponowano ks. Zubce Ryki. Wybrał Białą Podlaską. Nominację na tę parafię uzyskał w dniu 4 sierpnia 1947 r. Nr 2481 od ks. bpa Ignacego Świrskiego, ordynariusza diecezji Podlaskiej od lipca 1946 roku.

Kościółem parafialnym parafii Narodzenia NMP jest obecnie kościół z 1684 r. fundacji Karola Stanisława Radziwiłła, konsekrowany przez bpa kijowskiego Jędrzeja Chryzostoma Załuskiego. Styl barokowy.

Kościół, jak i obok sąsiadujący klasztor, Radziwiłł ofiarował Ojcom Bazylianom, którzy tu gorliwie pracowali aż do drugiej połowy XIX wieku. Po kasacie klasztoru Bazylianów kościół zamieniono na cerkiew prawosławną. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r., biskup Henryk Przezdziecki, ordynariusz nowo przywróconej do życia diecezji Podlaskiej w dniu 24 września 1918 r. przez papieża Benedykta XV, erygował tu parafię w dniu 13. VI. 1919 r. Diecezja Podlaska czyli Janowska utworzona została przez papieża Piusa VII bullą *Ex imposita nobis* z dnia 2 lipca 1818 r., z części diecezji Lubelskiej, erygowanej przez tegoż papieża 23 września 1805 r. Rząd Rosyjski ukazem cesarskim z dnia 22 maja 1867 r. diecezję skasował i przyłączył do Lubelskiej. Kanonicznie diecezja Podlaska istniała samodzielnie i odrębnie aż do roku 1889, w którym to roku w dniu 30 grudnia,



papież Leon XIII, prekonizując ks. Franciszka Jaczewskiego, wikariusza kapitulnego Lubelskiego na ordynariusza diecezji Lubelskiej, kanonicznie połączył diecezję Podlaską z Lubelską.

Jednocześnie z nominacją na probostwo w Białej Podlaskiej ks. Zubka otrzymał nominację na dziekana dekanatu Białskiego z dniem 1 września 1947 r. przy jednoczesnym zwolnieniu go z obowiązków dziekana dekanatu liwskiego. Na tym stanowisku, to jest proboszcza i dziekana białskiego, ks. Zubka pozostanie do 1962 r., gdy na skutek obiektywnych okoliczności zmuszony będzie opuścić Białą Podlaską. Na tej placówce, podobnie jak na poprzednich, wykazał ks. Zubka tę samą gorliwość i zapał do pracy, jaka go cechowała w okresie poprzednim. Dowodem tego jest nominacja ks. Zubki na kanonika Kolegiaty Janowskiej, dokonana przez ks. biskupa Ignacego Świrskiego w dniu 13 października 1951 roku. Nominacja ta jest uznaniem i podziękowaniem za pracę w Parafii NMP w Białej Podlaskiej i na urzędzie dziekana. W dekrete nominacyjnym czytamy: „Z radością serca pasterskiego, aby okazać Ci, umiłowany synu, Nasze uznanie i wdzięczność ojcowską za owocną i ofiarną pracę na stanowisku Proboszcza parafii Narodzenia Matki Bożej w Białej Podlaskiej oraz na urzędzie Dziekana, mianujemy Cię kanonikiem gremialnym Kapituły Świętej Kolegiaty św. Trójcy w Janowie”. (L. dz. 2271/51). Następną oficjalną oceną pracy ks. Zubki w Białej Podlaskiej dokonana została przez ks. bpa Świrskiego w prośbie do Stolicy Apostolskiej o mianowanie ks. Zubki prałatem scholastykiem kapituły Janowskiej. W piśmie do papieża z dnia 15 października 1960 r. Nr 2462/60 czytamy: „Dr Joannes Zubka omnia sibi commissa munera ecclesiastica fructuose et efficaciter semper exercebat et nunc officium decani et parochi in Biała Podlaska assidua cum diligentia exercet.” Ks. Prymas, kard. Stefan Wyszyński, na podstawie specjalnych upoważnień Stolicy Apostolskiej, dekretem z dnia 5 listopada 1960 r., 5810/60 zezwolił Ordynariuszowi diecezji Podlaskiej na dokonanie powyższej nominacji. Realizując powyższe pismo Ks. Prymasa ks. bp Świrski dokonał aktu nominacyjnego ks. Zubki na prałata scholastyka Kapituły Janowskiej i w piśmie nominacyjnym ocenił po raz drugi dotychczasową pracę ks. Zubki w Białej Podlaskiej: „W ten sposób pragniemy okazać Ci Nasze biskupie uznanie dla Twego kapłańskiego życia, synowskiego przywiązania do Kościoła św. i Stolicy Apostolskiej oraz wdzięczność ojcowską za owocną i ofiarną pracę na stanowisku proboszcza parafii Narodzenia Matki Boskiej w Białej Podlaskiej na urzędzie dziekana” (... „Dan w Siedlcach, dnia 15 listopada 1960 r., Nr 2672/60). Powyższe dokumenty wyraźnie wskazują, jak ceniła pracę ks. Zubki Władza Diecezjalna w ogóle, a w szczególności na terenie Białej Podlaskiej.

*Praca w sądzie biskupim i administracji*

**A. Sąd Biskupi.** Poza pracą duszpasterską Ks. Zubka dużo czasu poświęcił pracy w Sądzie Biskupim w Siedlcach. Notariuszem tegoż sądu został mianowany 30 stycznia 1961 r. Nr 216/61. Zakres jego pracy obejmował wszystkie sprawy, rozpatrywane przez rzeczony Trybunał. Od 30 marca 1954 r. do 16. IV. 1964 r. pełnił funkcję sędziego pro-synodalnego. Na to samo stanowisko ponownie powołany został na następne dziesięciolecie w dniu 16. IV. 1964 r., to jest do 16. IV. 1974 r. Pismem z dnia 30 maja 1964 r., Nr 1079/64 biskup Ignacy Świrski zwalnia ks. Zubkę z urzędu notariusza Sądu Biskupiego w Siedlcach z dniem 1 czerwca 1964 r. i mianuje go z tą samą datą Viceoficjałem tegoż Sądu. Na tym stanowisku pozostał aż do śmierci. Oprócz powyższych zajęć w Sądzie Ks. Zubka pełnił funkcję obrońcy wiary. Na wszystkich stanowiskach i we wszystkich pracach wykonywanych w Sądzie Ks. Zubka wykazał tę samą gorliwość, umiłowania pracy i zapał do niej, jaka go cechowała w duszpasterstwie.

**B. Administracja.** Ks. Biskup Świniarski, pismem z dnia 21 grudnia 1946 r. Nr 10461, na mocy kanonu 1520 KPK, po wysłuchaniu zdania Kapituły Katedralnej, powołał ks. Zubkę na członka Diecezjalnej Rady Administracyjnej oraz, w myśl kanonu 1393, mianował go cenzorem ksiąg treści religijnej. Biskup Jan Mazur, Ordynariusz diecezji Siedleckiej, w związku z reorganizacją Rady Administracyjnej i biorąc pod uwagę dużą ilość zajęć, jakimi był obciążony ks. Zubka, pismem z dnia 23 maja 1970 r. Nr 1113, zwalnia ks. Zubkę z urzędu Członka Rady Administracyjnej, serdecznie dziękując mu za „długą i zbożną pracę na tym stanowisku, a szczególnie za stałą troskę o dobro Diecezji i zabezpieczenie jej stanu materialnego”.

Od 10. XI. 1945 do 1 stycznia 1947 r. Ks. Zubka pełnił funkcję wizytatora Generalnego Dziekanów. Z dniem 1 stycznia 1947 r. urząd ten został zniesiony.

Ponadto, jak wyżej było zaznaczone od 20. XI. 1943 r. do 1961 r. sprawuje ks. Zubka urząd dziekana diecezjalnego. Ocena tej pracy przez ks. biskupa Sokołowskiego i Świrskiego podana jest wyżej.

W dniu 15 marca 1967 r. Nr 505/67 ks. bp Świrski w związku z przeprowadzaną rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego mianuje ks. Zubkę konsultorem diecezjalnym. Funkcję tę sprawuje ks. Zubka aż do swej śmierci.

*Praca naukowa*

Innym i zgoła nieco odmiennym kierunkiem pracy ks. Zubki była nauka. Lubił się uczyć i można powiedzieć całe życie uczył się. Czynił

to nie pod kątem własnych ambicji, ale by być pożyteczniejszym dla innych. Idea ta popchnęła go do powzięcia decyzji podjęcia studiów po czteroletniej pracy w duszpasterstwie i przywyknięciu do wygodniejszego życia niż studenckie. Przez władze Diecezjalne skierowany został na KUL na Wydział Prawa Kanonicznego. Nie żałował nigdy tego ukierunkowania. Przeciwnie był z tego dumny, a formacja prawna, jaką uzyskał na tej uczelni w dużej mierze przyczyniła się do tych sukcesów, o jakich była mowa wyżej, a ponadto jeszcze do jednego, mianowicie do nauczania. Ks. Zubka był dobrym wykładowcą i umiał innych nauczyć. Do wykładów przygotowywał się solidnie. Pisał wykłady. Może sam nie był oryginalnym, ale umiał zrobić dobrą syntezę z różnych autorów i poglądów przez nich reprezentowanych. Naukowcem w ścisłym tego słowa znaczeniu nie był, ale był dobrym dydaktykiem, a to z punktu widzenia nauczania tak w Seminarjach Duchownych, jak i na Uniwersytetach jest niezmiernie ważnym elementem. W tej dziedzinie osiągnąłby zapewne lepsze jeszcze wyniki, gdyby druga wojna światowa nie przerwała mu nurtu tej pracy. Wykłady prawa kanonicznego w Podlaskim Seminarium Duchownym rozpoczął z dniem 1 września 1935 roku i prowadził je do 1 września 1939 r., to jest do wybuchu drugiej wojny światowej. Zamknięcie Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim przerywa mu tę pracę i w jego przekonaniu bezpowrotnie, jak widać z korespondencji prowadzonej przez niego z ks. bpem Sokołowskim w 1939 i 1940 r. Oficjalnie z profesury w Seminarium Duchownym ks. Zubka zostaje zwolniony z dniem 1 września 1940 r. Ks. bp Czesław Sokołowski dekretem z dnia 14 sierpnia 1940, Nr 1653, postanawia: „Mając na uwadze potrzeby parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie postanawiamy co następuje: 1-o. Ks. dr Jan Zubka, z dniem 1 września rb. zostaje zwolniony ze stanowiska profesora Seminarium Diec. Większego oraz delegowany do pomocy w duszpasterstwie parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie oraz obejmuje stanowisko wiceproboszcza parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie z tym, by zajął się szczególnie sprawą nauczania religii w szkołach tejże parafii”.

Z powyższego dekretu wynika, że ks. bp Sokołowski dążył do skierowania ks. Zubki do duszpasterstwa. Potwierdzenie powyższego rozumowania znajduje i w tym, że po otwarciu Seminarium Duchownego w Siedlcach w 1940 r., inni profesorowie podjęli wykłady z wyjątkiem ks. Zubki. Jako powód zwolnienia wymienia ks. bp Sokołowski, w piśmie do ks. Jana Zubki z dnia 16 sierpnia 1940 r. Nr 1653 „zewnątrzne okoliczności oraz niemożliwość zorganizowania pracy w Seminarium Diecezjalnym Większym”. Za skierowaniem do pracy duszpasterskiej ks. Zubki przemawia dalsza część wymienionego pisma, w którym ks. Biskup dziękując „serdecznie za wzorową i wytrwałą pracę na wszystkich powierzonych Mu placówkach, za chętne okazywanie Nam pomocy w trudach urzędu, ufamy, że JKs. Doktor nadal przy biegu normalnym spraw pośpieszy zawsze chętny i ożywiony

duchem ofiary do spełnienia tego do czego będziemy musieli Go powołać". A powołał go biskup do duszpasterstwa, jak wyżej było powiedziane. Z faktem tym, choć z bólem serca, pogodził się ks. Zubka, gdyż on reprezentował typ kapłana, dla którego wola biskupa jest wszystkim. Zeby nie być gołosłownym przytoczę tu wypowiedź ks. Zubki do ks. bpa Sokołowskiego, co prawda w innej sprawie, nie mniej także duszpasterskiej i której rozwiązanie szło nie po linii pragnień ks. Zubki, gdyż dotyczyło to nominacji na wiceproboszcza parafii Sokołów Podlaski. W piśmie z dnia 8. VIII. 1942 r. ks. Zubka tak wyraża postawę kapłana wobec biskupa: „Po rozmowie z Waszą Ekscelencją przemyślałem omawianą sprawę i doszedłem do wniosku, że dla mnie jako księdza nie jest to dobre, co mi w tej chwili odpowiada, ale to czego żąda ode mnie mój Biskup. Wobec tego ośmielałem się prosić Waszą Ekscelencję o przeprowadzenie zamierzonego planu, o ile Wasza Ekscelencja uważałby go jeszcze za aktualny”.

Ks. bp Sokołowski przeprowadził plan działania i ks. Zubka został duszpasterzem, rezygnując z kariery naukowej. Duszpasterzem pozostałby do końca swego życia, gdyż w tej dziedzinie osiągnął poważne wyniki, i jak to wyżej było powiedziane, czuł się dobrze, gdyby nie splot trudności, które jako obiektywne okoliczności wykluczyły go z duszpasterstwa i to na zawsze. Miało to miejsce na początku roku 1962. Wydarzenie to podziało deprymująco na ks. Zubkę i fatalnie odbiło się na jego stanie zdrowia, przede wszystkim na psychice. Tak załamanego i zgnębionego człowieka, jakim był ks. Zubka wówczas, a takiego przypadkowo spotkałem w Metropolitalnej Kurii Warszawskiej, dawno nie widziałem. Żal mnie ogarnął i to wielki, gdy spotkałem swego kolegę z ławy seminaryjnej i uniwersyteckiej w tak opłakanym stanie i to po kilkunastoletnim nie widzeniu się z nim. Postanowiłem dopomóc mu, a wyjście widziałem w daniu mu możliwości nauczania i wciągnięcie go w tok studiów, a przez to powtórne realizowania jego pierwotnych celów, o jakich marzył na ławie uniwersyteckiej. I tak ks. Zubka wszedł na Wydział Prawa Kanonicznego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, najpierw jako wykładowca, następnie jako starszy wykładowca.

Okres zatrudnienia w Akademii Teologii Katolickiej ks. Zubki trwał od 1. X. 1962 r. do 30. IX. 1967 r., a więc całe 5 lat. Wykładał proces kanoniczny: zasady ogólne i niektóre procesy szczegółowe: proces małżeński, administracyjny oraz procedurę dotyczącą beatyfikacji i kanonizacji Sług Bożych w Kościele. Z tego okresu pochodzi jego opracowanie procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego, ogłoszone w ramach wydawnictwa w ATK podręcznika prawa kanonicznego.

Dłuższa przerwa w pracy naukowej, przynajmniej intensywnej, miała to do siebie, że ks. Zubka większą część swego czasu wolnego zmuszony był poświęcić przygotowywaniu wykładów. Nie stać go było ponadto na odrębną, samodzielny pracę naukową. Ponadto poprzednie przeżycia, jak i wiek podeszły miały tu też wiele do powiedzenia.

Wszystko to razem się złożyło, że ks. Zubka zrezygnował z przeprowadzenia habilitacji na Wydziale, a poprzestał tylko na stanowisku wykładowcy. Do wykładów przygotowywał się solidnie, więcej niż solidnie, stąd wykłady jego były przejrzyste, gruntownie opracowane. Studenci chętnie go słuchali i miał u nich szacunek i poważanie. Cechowała go koleżeńskość, stąd był lubiany przez kolegów-profesorów uczelni. Jeszcze do dziś jest miłe wspomniany przy nadarzającej się okazji. Zaczynająca się choroba, która go nie opuściła już do śmierci, zmusiła go do odejścia w 1967 roku z Akademii. Pozostawił po sobie miłe wspomnienie.

Łącznie z wykładami w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego w ATK ks. Zubka podjął wykłady prawa kanonicznego w Podlaskim Seminarium Duchownym w Siedlcach.

Po śmierci ks. Prałata Dr Bernarda Filipiuka (zm. 10. IX. 1963 r.), nawiasem mówiąc także wykładowcy na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie, zaważowała katedra prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Siedlcach. Na wniosek ówczesnego rektora Seminarium Duchownego ks. mgr Kazimierza Miszczka, ks. bp Dr Ignacy Świrski z dniem 20 września 1963 r., aż do odwołania, mianował ks. dr Jana Zubkę profesorem tegoż Seminarium. Właściwe pismo wydane w tej materii pod datą 17 września 1963 r. Nr L. dz. 1804/63 ma następujące brzmienie: „JWKs. Prałatowi Dr Janowi Zubka, Notariuszowi Sądu Duchownego w Siedlcach, Umiłowanemu w Chrystusie Synowi, pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie.

Niniejszym, z dniem 20 września 1963 r. aż do odwołania, w myśl kanonów 1360 § 1 i 1366 § 2, mianujemy Ciebie, Umiłowany Synu w Chrystusie, profesorem w Wyższym Seminarium Diecezjalnym Naszym w Siedlcach.

Mamy w Bogu nadzieję, że na powierzonym Ci stanowisku w pełni odpowiesz Naszemu zaufaniu, usilnie i gorąco pracując ku pożytkowi duchowemu i umysłowemu alumnów Seminarium, przyszłych kapłanów.

Na tę pracę owocną udzielamy Ci z serca ojcowskiego błogosławieństwo pasterskie.

Na dowód czego itd.

Dan w Siedlcach, 17 września 1963 r.

(—) Ignacy Świrski bp

(—) Ks. St. Olechowski — kanclerz

(—) Ks. Ewaryst Puchalski — Notariusz

Ks. Zubka nadziei ks. bpa Świrskiego nie zawiódł. Pracował usilnie i gorąco ku pożytkowi jego słuchaczy do końca czerwca 1972 r. nienie go z obowiązków profesora w Seminarium z powodu złego stanu zdrowia.

Ks. bp Ordynariusz przychylnie ustosunkował się do prośby ks. Zubki i w dniu 14 czerwca 1972 r., Nr 1271/72, wydał następujący dekret:  
, Do JWKs. dr Jana Zubki, Prałata Scholastyka Świątnej Kapituły

Kolegiaty Janowskiej, Wiceoficjała Sądu Biskupiego i Profesora Wyższego Seminarium Duchownego im. Benedykta XV Papieża, w Siedlcach.

Przychylając się do prośby JWKs. Prałata z dnia 12 czerwca 1972 roku oraz uznając słuszność podanych powodów, niniejszym Dekretem z dniem 30 września 1972 roku zwalniamy Czcigodnego Księdza Prałata ze stanowiska profesora Prawa Kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym.

Za ofiarną i owocną pracę dydaktyczno-wychowawczą w Seminarium Duchownym Podlaskim w latach: 1935—1939 i 1963—1972 wykonywaną z całą gorliwością kapłańską, wyrażamy Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Nasze głębokie uznanie i podziękowanie, życząc Mu zdrowia i obfitych łask Bożych w dalszym Jego życiu i pracy kapłańskiej.

Dan w Siedlcach, dnia 14 czerwca 1972 r.

(—) Jan Mazur bp

(—) Ks. Edmund Barbasiewicz, Kanclerz

Po zwolnieniu z profesury w Seminarium Duchownym ks. Zubka żył jeszcze dwa lata, pracując na zmniejszonych obrotach w Sądzie Biskupim w Siedlcach w charakterze Viceoficjała Sądu. Postępująca choroba i tu mu utrudniała w znacznej mierze pracę. Zmarł w Siedlcach w dniu 3 czerwca 1974 roku. Eksportacja zwłok z domu przy ul. Świerczewskiego 64 w Siedlcach, do kościoła katedralnego i nabożeństwo pogrzebowe odbyło się dnia 5. VI. 1974 r. o godz. 15,30.

Mszę pogrzebową za duszę śp ks. Jana Zubki odprawił w katedrze Siedleckiej ks. biskup Mgr Wacław Skoromucha i wygłosił mowę pogrzebową oraz poprowadził kondukt na cmentarz grzebalny, przy ul. Cmentarnej w Siedlcach, w otoczeniu ponad 150 księży diecezjalnych i alumnów Seminarium Duchownego w Siedlcach.

Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie reprezentowali: ks. prof. dr Marian Alfons Myrcha, ks. prof. dr Tadeusz Pawluc, ks. docent dr Ferdynand Pasternak.

Nad otwartą mogiłą w imieniu Seminarium Duchownego i Sądu Biskupiego pożegnał Zmarłego rektor Seminarium Duchownego w Siedlcach — Ks. dr Edmund Barbasiewicz.

W imieniu ATK w Warszawie — ks. prof. dr Marian Myrcha.

#### *Charakterystyka*

Ks. Jan Zubka reprezentował specjalny typ człowieka, kapłana, kanonisty. Zaczęę od ostatniego.

1) **Kanonista.** Na formację ks. Zubki jako kanonisty rzutował styl nauczania, jaki był wprowadzony na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL w okresie międzywojennym, to jest od 1918 do 1939 r. Polegał on na umożliwieniu studentom dokładnego poznania przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i wyrobieniu w nich samodzielności umiejętnego

stosowania tegoż Kodeksu w praktyce. Krótko mówiąc na wyprodukowaniu przyszłych prawników-praktyków dla potrzeb kurii diecezjalnych i sądów kościelnych. W związku z tym na pierwszy plan w nauczaniu wysunięta była egzegeza kanonów na ogół dogmatyczna, niekiedy przez niektórych profesorów stosowana także historyczna, a czasem i logiczna. Nauczanie przedmiotów historycznych nie było coprawda pominięte, ale stanowiło drugoplanową dziedzinę nauczania. Taki styl pracy na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL nie był wymysłem samych profesorów, ale w dużej mierze był narzucony zapotrzebowaniem. Dziś powiedziałoby się społecznym, wówczas mówiło się episkopatu. Biskupi domagali się od wyższych uczelni, a więc także i przede wszystkim od KUL, aby one w jak najkrótszym czasie przysposobiły największą ilość dobrych pracowników kurialnych i sądowych. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie wydziałów prawnych, a pośrednio teologicznych oraz filozoficznych. Takim to celom w zasadzie miał służyć Wydział Prawa Kanonicznego KUL. Zadanie to wykonał doskonale Wydział Prawa Kan. KUL. Z wydziału tego wyszło szereg wybitnych prawników-praktyków, którzy objęli różne stanowiska w kuriach i sądach. Wyrabianie natomiast samodzielności w badaniach naukowych i wprężanie w tę dziedzinę studentów oraz zachęcania ich do podjęcia w przyszłości wyłącznej pracy naukowej nie było w zwyczaju profesorów wówczas wykładających. Konsekwencją tego było, że kształcenie przyszłych naukowców w okresie 1918—1939 zeszło na plan dalszy. Dowodem tego jest nie należyte rozwinięcie kadry pracowników pomocniczych, jak asystentów, adiunktów. Mało także dawano zachęty i kładziono nacisk na studentów kończących studia prawnicze, ażeby w najbliższym czasie habilitowali się, co równa się dalszemu prowadzeniu badań naukowych i poświęcenia się wyłącznie nauce. Zazwyczaj tę sprawę Wydział pozostawiał ordynariuszom. Ci zaś, jako praktycy i patrzący pod kątem widzenia swoich potrzeb widzieli w zasadzie tylko dobro własnej diecezji, a ono ograniczało się do zdobycia kadr pracowników kurialnych i wykładowców prawa kanonicznego w seminariach duchownych. Ci ostatni stanowili nie wielką grupę z uwagi, że w każdym seminarium była tylko jedna katedra prawa kanonicznego, a ponadto, że wymiana była tu nieczęsta choćby i z tej racji, że mianowany profesor, zazwyczaj w młodym wieku pozostawał na tej katedrze do późnej starości. W administracji była częstsza wymiana kanonistów z racji większej ilości etatów lub przynajmniej zapotrzebowania prawników, jak też większego odpywu do duszpasterstwa tychże, gdyż co sprytniejsi pracę w kurii lub w sądzie traktowali jako odskocznice do lepszego beneficjum. Wywoływało to stałe zapotrzebowanie na prawników — praktyków, o kanonistów naukowców nie wielu się troszczyło. Skoro takie tendencje istniały wśród episkopatu nie należy się dziwić, że i im ulegał Wydział Prawa Kanonicznego KUL, choćby i z tej racji, żeby żyć w zgodzie z biskupami.

Ks. Zubka na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL uzyskał dobre przygotowanie prawne do praktyki. Poszedł, może niekoniecznie z własnej woli, ale z rozkazu władzy diecezjalnej, po tej linii i tu odniósł duże sukcesy. Był dobrym prawnikiem-praktykiem. Nie stał się natomiast naukowcem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Złożyło się na to kilka przyczyn. Pierwsza to przygotowanie uniwersyteckie, jakie otrzymał na KUL, o którym była mowa wyżej. Druga, to dalsza praca po studiach uniwersyteckich. Była nią w zasadzie praca duszpasterska. Ten rodzaj zajęcia nie sprzyja, jeśli nie chce się powiedzieć wyklucza pracę naukową. Praca w sądzie jest też praktyką sądową, choć tu istnieją większe możliwości uprawiania nauki w sensie teoretycznego jej pogłębiania. Ks. Zubka do tej pracy wszedł późno, dopiero w 1961 r., a więc już w podeszłym wieku. Studia prawne ukończył w 1934 r. Teoretyczna możliwość poświęcenia się badaniom naukowym istniała u ks. Zubki w podjęciu wykładów na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK, jak i w powtórnym objęciu wykładów prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Siedlcach. Pierwszy okres profesury w Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim (1935—1939) był dość krótkim w aspekcie naukowym do uzyskania jakichś specjalnych wyników, ponadto wymagał on dość dużego zaangażowania się w przygotowywaniu wykładów z prawa i z innych przedmiotów, jak to zwyczajowo dokładano profesorom prawa kanonicznego.

Okres drugi pracy w Seminarium przypada na lata starsze ks. Zubki. Trwał on od 1963 r. do 1972 r. W okresie tym wystąpiły już niedomagania fizyczne, które nie opuściły go aż do śmierci.

Pozostał tylko okres pracy w ATK, przypadający na lata 1962—1967. Teoretycznie choć istniała tu możliwość rozwinięcia jakiejś pracy naukowej, praktycznie została ona przekreślona z uwagi na lata schyłkowe ks. Zubki, jego inne prace dodatkowe, a przede wszystkim na przeżycia poprzednie, które nadszczerbiły jego zdrowie. Przy zaangażowaniu ks. Zubki do pracy w ATK z tego stanu rzeczy zdawali sobie sprawę zarówno władze uczelni i sam zainteresowany. Reasumując należy powiedzieć, ks. Zubka był dobrym prawnikiem-praktykiem. Takim wyszedł z KUL i takim pozostał do końca życia. Czy mógł być innym, w tym wypadku naukowcem, gdyby życie inaczej mu się ułożyło? Jest to pytanie natury teoretycznej, odpowiedź na które zależy nie tylko od oceny zdolności — predyspozycji autora, ale także i obiektywnych warunków bytowania, których tu brak i z tej racji musi być pozostawione bez odpowiedzi.

2) Druga właściwość ks. Zubki — to **człowiek specjalny**. Oryginał w pewnym sensie. Używam słowa oryginał w znaczeniu dodatnim, a nie ujemnym. Oryginalność ks. Zubki widzę w kontynuacji zasad XIX w. jakie ten wiek cechowały Podlasie. W XIX wieku może więcej niż w poprzednich latach trzeba było dużo więcej wykazać hartu życia i zaparcia się, żeby uzyskać miano dobrego Po-



laka i katolika. Trzeba było zdać egzamin z życia i to z wynikiem b. dobrym. Tu rozegrały się, może w większym nasileniu, niż w innych dzielnicach Polski, wzmaganie o polskość i katolicyzm. Mam na myśli przebieg powstań listopadowego, styczniowego, walki z unią oraz wolności religijnej z 1905 r. Te wypadki mocno podziały na psychikę podlasiaka i uczyniły zeń specjalny typ — typ człowieka twardego, nieustępliwego od swych zasad, bezkompromisowego. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. i wskutek zmiany bytowania oraz napływu ludzi z innych dzielnic, szczególnie Małopolski, ten dawny typ podlasiaka uległ zmianom, nieco się rozwodnił, stracił na dawnej preżności i skłonny był już do różnych kompromisów. Ci, którzy reprezentowali dawne jeszcze właściwości zaliczali się do mniejszości, stąd ich oryginalność. Takim oryginałem, w moim przekonaniu był ks. Zubka, a to nie ułatwiało mu życia, ale było przyczyną tych głębokich przeżyć i niepowodzeń, które zrujnowały mu zdrowie.

3) Ks. Zubka to nie tylko specjalny człowiek, ale i specjalny **kapłan**, czyli i też oryginał. Tę oryginalność kapłańską widzę w przejęciu i to absolutnym poglądów ks. bpa Przeździeckiego, jego pierwszego ordynariusza odnośnie postaci kapłana i jego stosunku do biskupa. Według ks. bpa Przeździeckiego kapłan winien wynieść z seminarium duchownego całokształt wiedzy teologicznej, potrzebnej do duszpasterstwa, a wyższa uczelnia winna ten całokształt pogłębić i przygotować kapłana do wszystkich zadań, jakie mu zleci biskup. Wybór należy do biskupa, a od kapłana wymaga się bezwzględного posłuszeństwa, nawet ślepego. Ks. Zubka mocno tę zasadę wziął do serca i przez całe życie ją stosował, choćby nawet wewnątrz nie był przekonany. Dał temu wyraz swym życiem swym postępowaniem, a uwiecznił je w piśmie do bpa Sokołowskiego z dnia 8. VIII. 1942 r.: „... dla mnie jako księdza nie jest dobre to, co mi w tej chwili odpowiada, ale to czego ode mnie w tej chwili żąda biskup”.

#### Bibliografia

<sup>1</sup> Z prac naukowych wymienić należy pracę doktorską: *Tytuł kano-niczny do święceń dla duchowieństwa świeckiego w szczególności tytuł służby diecezji*, Lublin 1935, nakł. Kat. Uniw. Lub. s. 187.

<sup>2</sup> *Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny*, Warszawa 1969, nakł. ATK s. 467.

<sup>3</sup> Wspomnienia pośmiertne o kapłanach podlaskich, zmarłych w latach 1961—1972, opracowane na podstawie akt osobistych Kurii Podlaskiej, ogłoszone w *Wiadomościach diecezji Podlaskiej*, od 1961 do 1972 r. Prace te mają wartość naukową z punktu widzenia historycznego, szczególnie dla diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.